

# Obraz Małopolski Wschodniej na łamach „Gazety Gdańskiej” – dziennika Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku

Piotr Semków

AKADEMIA MARYNARKI WOJENNEJ W GDYNI

ORCID: 0000-0002-2226-3552

## ABSTRACT

**The image of Eastern Lesser Poland in “Gazeta Gdańska” – daily paper of Poles in the Free City of Gdańsk**

In 1919, the Free City of Danzig was established, as quasi-state inhabited mostly by people identifying themselves as Germans. The Polish population in this area was a minority that quite vigorously manifested ties with Poland. The Polonia of Gdansk (called the Polish minority ) had a popular daily paper in Gdansk – “Gazeta Gdańska”, publishing, among other things, news from Poland. Mainly political issues and issues related to Polish-German relations prevailed. Eastern Lesser Poland was an area too remote for the magazine to devote much attention to it.

**KEY WORDS:** Free City of Danzig, Polish minority, Eastern Lesser Poland, the interwar period

**SŁOWA KLUCZOWE:** Wolne Miasto Gdańsk, Polonia gdańska, Małopolska Wschodnia, dwudziestolecie międzywojenne



O nadziei Polaków na niepodległość kraju i o sprawie polskiej podczas I wojny światowej wielokrotnie już pisano, czego owocem jest mnogość publikacji poświęconych tej problematyce, podobnie jak liczne są prace na temat walki o granice Polski odradzającej się po wielkiej wojnie. Koncepcje kształtu terytorialnego niepodległej Polski zakładały dostęp do morza wraz z Gdańskiem. Takie podejście do granic kraju zostało sprecyzowane w dokumencie złożonym w 1917 r. na ręce brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Arthura Balfoura. Roman Dmowski w *Memoriale o terytorium państwa polskiego* (taki tytuł nosi wspomniany dokument) zaznaczył, że przyszłe państwo polskie miało składać się z ziem, które obejmowałyby m.in. „Polskę niemiecką – historyczne ziemie: Poznańskie i Prusy Zachodnie z Gdańskiem”<sup>1</sup>.

Silne głosy na rzecz istnienia Polski razem z Gdańskiem w jej granicach docierały z Rzeczypospolitej podczas obrad konferencji pokojowej w Wersalu. Roman Wapiński, pisząc o krystalizowaniu się poglądów Polaków na temat kształtu terytorialnego państwa polskiego, zwrócił uwagę na wystąpienie Wincentego Witosa, który w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu Ustawodawczego, 22 lutego 1919 r., zadeklarował:

[...] cudzych ziem i ludów zabierać nie chcemy, ale swoich ziem i swoich braci nikomu na

<sup>1</sup> R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 231.

<sup>2</sup> Cyt. za: *idem, Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków 1994, s. 287–288.

pastwę i na zagładę nie oddamy. Nie damy sobie wydrzeć ani Lwowa ze wschodnią Galicją, ani Śląska z Cieszynem, ani Orawy i Ziemi Spiskiej, ani ziem polskich dawnego zaboru pruskiego z Poznaniem i Gdańskiem, ani naszych ziem wschodnich z Wilnem, jako nieoddzielnych części naszego państwowego organizmu<sup>2</sup>.

Niestety, polskie koncepcje graniczne stały się przedmiotem toczzonego podczas obrad konferencji pokojowej w Wersalu sporu Francji z Wielką Brytanią, dla których kształt terytorialny Polski był łączony m.in. z wizjami co do roli Niemiec po I wojnie światowej. Ostatecznie w Wersalu zwyciężyła jednak brytyjska zasada *balance of power*, która zakładała funkcjonowanie Gdańska – miasta, do którego rościły sobie pretensje Polska i Niemcy – nie tylko poza granicami Polski, ale także poza granicami Niemiec jako quasi-autonomicznego tworu zwanego „wolnym miastem”. W dziejach Gdańska była to więc druga sytuacja, kiedy to w wyniku arbitralnych decyzji jego obszar nazwano „wolnym miastem”. Pierwszy okres dotyczył funkcjonowania miasta w charakterze „wolnego” w epoce napoleońskiej.

Kolejne Wolne Miasto Gdańsk, które zaistniało po I wojnie światowej, zostało zatem utworzone w wyniku decyzji zawartych w traktacie wersalskim. Dokument ten w dziewięciu kolejnych artykułach rozstrzygał o statusie Gdańska i jego najbliższych okolic.

Jednym z najistotniejszych problemów była sprawa wytyczenia granic terytorialnych przyszłego wolnego miasta. Z treści art. 100 wspomnianego traktatu jednoznacznie wynikało, że Wolne Miasto Gdańsk będzie graniczyło z Niemcami na odcinku Prus Wschodnich. Na wschodzie linia graniczna biegła nurtem Nogatu, następnie przecinała Mierzeję Wiślaną. Od wideł Wiśły i Nogatu na południu, w pobliżu wsi Piekło, granica miała biec wzdłuż Wiśły do punktu oddalonego o około 6,5 km na północ od mostu w Tczewie. Następnie linię

graniczną wytyczono łądem na zachód, aż do okolic Skarszew, skąd – częściowo granicą powiatu kościerskiego – linia ta biegła do jeziora Połczyńskiego, by następnie skierować się na północny wschód do punktu położonego na południe od kościoła w Kolibkach. Tu granica, przecinając linię kolejową Gdańsk–Wejherowo, biegła Potokiem Kolibkowskim do Morza Bałtyckiego<sup>3</sup>.

Z zapisów tego artykułu wynikało również, że teren Wolnego Miasta Gdańska będzie liczył około 1892 km<sup>2</sup> i obejmował cztery miasta: Gdańsk, Sopot, Tiegenhof (Nowy Dwór Gdański) i Neuteich (Nowy Staw). Cały obszar dzielił się na dwa powiaty miejskie: Gdańsk i Sopot, oraz trzy powiaty wiejskie: Danziger Höhe (Gdańskie Wyżyny), Danziger Niederung (Gdańskie Niziny) i Großes Werder (Wielkie Żuławy).

Artykuł 101 traktatu wersalskiego wyznaczał komisję, która miała się zająć wytyczeniem linii granicznej Wolnego Miasta Gdańska. W jej składzie znaleźli się – po jednej osobie – przedstawiciele Polski i Niemiec. Przewodniczącym komisji miał być Wysoki Komisarz Ligi Narodów, który zarazem został najwyższym rangą urzędnikiem międzynarodowym dla terenu Wolnego Miasta Gdańska<sup>4</sup>. Ten opis linii granicznej jest o tyle istotny, że wskazuje teren zdecydowanie większy pod względem zasięgu terytorialnego niż pierwsze wolne miasto<sup>5</sup>.

Określenie statusu Gdańska znalazło potwierdzenie w art. 102, który postanawiał o oddaniu Wolnego Miasta Gdańska pod ochronę Ligi Narodów, której reprezentantem i zarazem pierwszą instancją w przyszłych polsko-gdańskich sporach miał być rezydujący w Gdańsku Wysoki Komisarz Ligi Narodów (art. 103). W porozumieniu z nim miała być opracowana konstytucja wolnego miasta<sup>6</sup>.

Z traktatu wynikało zatem jednoznacznie, że teren Wolnego Miasta Gdańska nie tylko został wyłączony spod jurysdykcji Polski i Niemiec, lecz również całość obszaru pozostała poza liniami granicznymi obu państw. Nie oznaczało to jednak, że Polska i Niemcy nie miały w Gdańsku interesów, które nawzajem ze sobą kolidowały.

3 *Traktat pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami i protokół podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Układ pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Belgią, Imperium Brytanii oraz Francją a Niemcami co do okupacji wojskowej terytoriów nadreńskich zawarty w Wersalu 28 czerwca 1919 r. W językach polskim, francuskim i angielskim, Warszawa 1920, s. 59–60.*

4 *Ibidem*, s. 60.

5 Szerzej na temat tego okresu w dziejach Gdańska – zob. np. E. Rozenkranz, *Napoleońskie Wolne Miasto Gdańsk: ustrój, prawo, administracja*, Wrocław 1980.

6 *Traktat pokoju...*, s. 60. Szerzej na temat relacji między Wolnym Miastem Gdańskim a Ligą Narodów – zob. S. Mikos, *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów*, Gdańsk 1979.

7 A. Makowski, *Problemy polityki morskiej państwa polskiego* [w:] *Marynarka Polska (1918–2008)*, t. 1, J.K. Sawicki (red.), Gdynia 2009, s. 109.

8 B. Dopierała, *Wokół polityki morskiej Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 1978, s. 14.

9 Zob. szerzej H.V. Böttcher, *Die Freie Stadt Danzig. Wege und Umwege in die europäische Zukunft*, Bonn 1995.

10 *Gemeindelexikon für die Freie Stadt Danzig*, Danzig 1925, s. 54–55.

11 T. Kijeński, *Iluzja jest Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska*, „Rocznik Gdański”, 2/3 (1928/1929), s. 113–122.

Z polskiego punktu widzenia Polsce stała się krzywda, gdyż od kraju został odcięty jedyny pełnomorski port. Należy jednak kolejny raz postawić pytanie (mimo że wielu badaczy już na nie odpowiadało): w jakim stopniu odrodzona Polska była w tamtym okresie zainteresowana morzem, skoro lata istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów pokazały znikome zaangażowanie państwa w politykę morską? Jak zauważył Andrzej Makowski, „urodę morza” odkryło dopiero pokolenie Polaków, które wyrosło pod koniec rozbiorowej niewoli<sup>7</sup>. Posiadanie Gdańska (miasta i portu) było dla Polski symbolem, który integralnie zaznaczał niepodległość kraju, a w przyszłości miał się realnie przyczynić do jego gospodarczej niezależności<sup>8</sup>.

Nie należy również zapominać o strukturze ludnościowej miasta i kręgu kulturowym, do którego w znacznej mierze należeli mieszkańcy Gdańska i okolicznych terenów. Zdecydowaną większość ludności zamieszkującej miasto i okolicę stanowiły osoby deklarujące przynależność do niemieckiego kręgu kulturowego, wynikającą z tradycji i historii<sup>9</sup>. Zgodnie ze stanem na 1 listopada 1923 r. (spis powszechny) gdański powiat miejski zamieszkiwały 203 264 osoby, z tego językiem polskim (kaszubskim) miało się posługiwać 6367 osób, a językiem niemieckim i polskim (kaszubskim) – 686 osób<sup>10</sup>. Strona polska prezentowała stanowisko wynikające z obliczeń dokonanych przez pracownika Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej w Wolnym Mieście Gdańsku Tadeusza Kijeńskiego, który szacował ludność polską na terenie wolnego miasta na 9,1% ogółu mieszkańców. Tadeusz Kijeński tak pisał na ten temat:

W każdym razie bez obawy pomyłki stwierdzić można, że Polacy stale zamieszkali na terenie Gdańska stanowią 10% ludności. Co zaś się tyczy obywateli polskich – to stanowią oni ponadto 60% ogółu cudzoziemców, mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska<sup>11</sup>.

Od tych ustaleń zdecydowanie różnią się dane zaprezentowane przez Nikolausa Creutzburga, niemieckiego geografa, który podawał, że w 1923 r. na ogólną liczbę 366 730 mieszkańców Gdańska 12 027 osób deklarowało język polski (kaszubski) jako macierzysty, a 1629 osób deklarowało jako macierzyste język niemiecki i język polski (rozumiany jako kaszubski). Oznaczało to, że grupa polska liczyła 3,72%<sup>12</sup>. Obliczenia Tadeusza Kijeńskiego, mimo że częściowo hipotetyczne, w dużej mierze przyjmowane są przez polskich badaczy problematyki Wolnego Miasta Gdańska jako pewien wyznacznik stanu liczbowego Polonii gdańskiej.

Niezależnie od tego, które szacunki uzna się za odpowiadające rzeczywistości, liczby te oznaczały, że w Gdańsku (rozumianym już jako Wolne Miasto Gdańsk o powierzchni 1952 km<sup>2</sup>) ludność polska stanowiła mniejszość. Tym samym na mocy decyzji międzynarodowych lub układów dwustronnych – polsko-gdańskich – należało zapewnić zakres praw przysługujących państwu polskiemu oraz ludności polskiej zamieszkującej teren wolnego miasta. Uprawnienia Polski na terenie Wolnego Miasta Gdańska regulował w sześciu punktach art. 104 traktatu wersalskiego.

W myśl tego artykułu przyszła polsko-gdańska konwencja włączała Wolne Miasto Gdańsk do polskiego obszaru celnego – z jednoczesnym utworzeniem strefy wolnocłowej w porcie gdańskim – i umożliwiawała Polsce użytkowanie portu, dróg wodnych i stoczni położonych na terenie gdańskim. Nadzór i zarząd nad Wisłą wraz z liniami kolejowymi również przypadł państwu polskiemu. Ponadto Polska nadzorowała komunikację pocztową, telegraficzną i telefoniczną między Rzeczpospolitą a portem gdańskim. Jednocześnie art. 104 postanawiał, że przyszła konwencja zapewni Polsce prawo rozwoju i modernizacji dróg wodnych, urządzeń portowych i kolei wraz z możliwością dzierżawy lub nabycia w tym celu odpowiednich terenów i urządzeń. Sprawy zagraniczne Wolnego Miasta Gdańska miały być prowadzone przez rząd polski. Artykuł 104 miał

<sup>12</sup> N. Creutzburg, *Atlas der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1936, s. 20.

<sup>13</sup> *Traktat pokoju...*, s. 61.

<sup>14</sup> *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej, część I, 1918–1920. Zebrane i wydane przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1923, s. 100.

<sup>15</sup> A. Romanow, *Prasa polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Gdańsk 1979, s. 54–57.

również uregulować polsko-gdańskie problemy w zakresie traktowania obywateli polskich lub narodowości polskiej oraz mówiących po polsku<sup>13</sup>.

Konwencja między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem została podpisana w Paryżu 9 listopada 1920 r. i była nazywana w literaturze przedmiotu konwencją paryską. Dokument ten precyzował kompetencje Polski na terenie Wolnego Miasta Gdańska wynikające z art. 104 traktatu wersalskiego. W pierwszym rozdziale konwencji (art. 1) zawarto uzgodnienie o ustanowieniu „przedstawiciela dyplomatycznego Rządu Polskiego z siedzibą w Gdańsku, będącego pośrednikiem między Rządem Polskim a Rządem Wolnego Miasta”. Rząd polski delegował na teren Wolnego Miasta Gdańska swojego przedstawiciela w randze ministra bez teki, któremu przysługiwał tytuł Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. W kolejnym art. 2 konwencji Polska zobowiązywała się do prowadzenia spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska, jak również do opieki nad obywatelami gdańskimi za granicą<sup>14</sup>.

Mimo podziałów politycznych, które powodowały dekompozycję żywiołu polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku, ukazująca się na tym terenie prasa polska propagowała nie tylko polską myśl polityczną i gospodarczą, lecz również pełniła funkcję łącznika i koordynatora całości polskiego życia społecznego w Gdańsku. Jednocześnie była głosem, który szczególnie dobitnie wybrzmiewał w chwili, gdy prawa Polski w Wolnym Mieście Gdańsku były naruszane, przypominała również Polonii gdańskiej o istnieniu II Rzeczypospolitej. W latach 1920–1939 drukowano łącznie 60 czasopism polskich, m.in. „Gazetę Gdańską”, „Gminę Polską” (dodatek do „Gazety Gdańskiej”), „Straż Gdańską”, „Dziennik Gdański”, „Kurier Gdański”, „Echo Gdańskie” czy „Nową Gazetę Gdańską”. Na terenie Wolnego Miasta Gdańska wydawano również gazety polskie w języku niemieckim, w tym „Dazniger Zeitung am Montag früh”, „Deutsche Morgenausgabe der Gazeta Gdańska” czy „Baltische Presse”<sup>15</sup>.



Analiza sytuacji ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1939 jednoznacznie wskazuje, że dla tej grupy kluczowym zadaniem była walka o obronę tożsamości narodowej, a po dojściu narodowych socjalistów do władzy w Gdańsku w 1933 r. – walka o przetrwanie. Literatura na ten temat jest już bardzo obszerna, przytaczanie jej w tym miejscu mija się więc z celem.

Wśród ludności polskiej z terenu Wolnego Miasta Gdańska należy wyróżnić ludność pochodzenia polskiego posiadającą obywatelstwo gdańskie, która deklarowała jako swój język macierzysty język polski i poczuwała się do więzi etnicznej z narodem polskim, i ludność posiadającą obywatelstwo polskie, która znalazła się na terenie Wolnego Miasta Gdańska na skutek stosunku pracy lub udziału w polskim życiu narodowym na tym obszarze. Dla obu tych grup prasa polska była więc również przekątnikiem informacji o tym, co się dzieje w innych regionach Polski<sup>16</sup>.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę, że do osób zamieszkujących Wolne Miasto Gdańsk, które identyfikowały się z Polską, nie znajduje zastosowania określenie „mieszkaniec kresów”, gdyż zgodnie z definicją termin „kresy” oznacza, że jest to

część kraju, leżąca blisko granicy, zwł. dawne pol. pogranicze wsch.; początkowo stanowiska wojsk. na pograniczu Podola i Ukrainy, strzegące Rzeczpospolitą przed najazdami tatar., mołd. i kozackimi; z czasem K. [Kresy] zaczęły oznaczać pograniczne ziemie pd.-wsch., po rozbiorach Polski nazwę K. [Kresów] nadawano wszystkim prowincjom wsch. dawnego państwa, stopniowo także innym ziemiom pogranicznym<sup>17</sup>.

Polonię gdańską nie tworzyli zatem „kresowiaci północni”, gdyż formalnie Gdańsk znajdował się poza granicami państwa polskiego.

<sup>16</sup> Na temat położenia ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku zob. np.: *Obrona praw ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Memoriały Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Wolnego Miasta Gdańska złożone Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku. Zebrane i wydane przez Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1931; A. Drzycimski, *Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1933). Polityka Senatu gdańskiego wobec ludności polskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978; S. Mikos, *Działalność Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1971; H. Stepniak, *Ludność polska w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*, Gdańsk 1991. Zob. także zbiór relacji: *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków Gdańszczan*, B. Zwarra (wybór i oprac.), Gdańsk 1984.

<sup>17</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, B. Petrozolin-Skowrońska (red.), Warszawa 1996, s. 554.

<sup>18</sup> O pozyskanie Czechów, „Gazeta Gdańska” 3.01.1919, nr 2; S. Pilarski, *Polsko-czechosłowacki konflikt w 1919 r.*, <https://cutt.ly/EwfEAUHT> [dostęp: 24.03.2023].

Czy grupa ta interesowała się innymi terenami Polski, oddalonymi od morza, a jednocześnie historycznie związanymi z Gdańskiem przez dziedzictwo historyczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów? Obecnie, na skutek nieuchronnego procesu biologicznego, nie ma już przedstawicieli Polonii Wolnego Miasta Gdańska. Szukając odpowiedzi na postawione wyżej pytanie, należy więc poddać analizie wspomnianą wcześniej prasę polską z terenu gdańskiego, dokonując jednocześnie niezbędnej selekcji, gdyż poszczególne tytuły prasowe ukazywały się z różnym natężeniem. Na potrzeby niniejszego tekstu kwerendy związanej z obrazem Małopolski Wschodniej (ziemie lwowska, tarnopolska i stanisławowska) dokonano w „Gazecie Gdańskiej”, najstarszym polskim dzienniku w Gdańsku, który ukazywał się w latach 1891–1939 i którego dostępność sprawiała, że był najbardziej poczytną gazetą w środowisku polskim.

W 1919 r. w „Gazecie Gdańskiej” dominowały sprawy lokalne oraz przede wszystkim doniesienia z ziem dawnego zaboru pruskiego. Można więc mówić o niewielkim odzwierciedleniu tego, co się dzieje na granicach państwa polskiego. Jest krótkka wzmianka o stosunkach polsko-czechosłowackich w rejonie Śląska Cieszyńskiego, jednocześnie w materiale tym brakuje odzwierciedlenia narastającego wzajemnego napięcia, które ostatecznie przerodzi się w działania zbrojne między oboma państwami<sup>18</sup>. Pierwsza wzmianka o Lwowie pojawia się w odezwie poznańskiej naczelnej Rady Ludowej z 3 stycznia 1919 r., kierowanej „Do Narodu Polskiego”, a umieszczonej na pierwszej stronie jednego z numerów „Gazety Gdańskiej”.

Próżno jednak doszukiwać się w tym manifestie głębszego przekazu o Kresach Wschodnich, poza zdaniem: „Lwów ostatnimi siłami stawia opór tłuszczy hajdamackiej”. Odezwa była kierowana do wszystkich Polaków, a dotyczyła wysiłków, jakie należy podjąć w Paryżu, by politycznie przypieczętować wykuwający się w wojnach kształt terytorialny Polski. Do tego celu potrzebna jest

zgoda narodowa<sup>19</sup>. Pod koniec stycznia 1919 r. na drugiej stronie „Gazety Gdańskiej” czytelnik mógł znaleźć rozpaczliwy apel o ratowanie Lwowa. Komitet pomocy dla Lwowa zwracał się do wszystkich z prośbą o dostarczanie m.in. środków opatrunkowych, bielizny, papierosów i alkoholu dla żołnierzy polskich walczących pod Lwowem. Apel ten ukazywał tragiczne położenie miasta, jego obrońców i spieszących im z odsieczą, dla których organizowano również zbiórkę pieniężną<sup>20</sup>. Kilka dni później „Gazeta Gdańska” opublikowała tekst podpisany przez dr. Ludwika Mycielskiego, przewodniczącego Komitetu Pomocy dla Lwowa, zatytułowany *Ratujcie Lwów*, w którym czytamy m.in.:

Położenie Lwowa jest z każdym dniem coraz bardziej rozpaczliwe. Brak coraz większy niezbędnych artykułów żywności dochodzi do tego stopnia, że za centnar żyta płaci się 1000 koron, za funt masła 180 koron, tyleż za centnar ziemniaków. Nawet woda z powodu zniszczenia wodociągów miejskich stała się przedmiotem zbyt kosztownym: szklanka wody kosztuje dwie korony. Formalna rozpacz, a bardziej jeszcze może zupełne zniechęcenie i apatia oładnęły wszystkich. Tylko jak najspieszniejsza pomoc może bohaterski Lwów uratować, zwłaszcza zaś podnieść stan jego moralnego pognębienia<sup>21</sup>.

Odezwy i apele publikowane na łamach „Gazety Gdańskiej” w 1919 r. ukazywały Polakom gdańskim i pomorskim, że niepodległość Polski wykuwała się krwawo, a zamieszczony opis sytuacji we Lwowie obcy był mieszkańcom Gdańska, miasta o nieuregulowanym jeszcze statusie. W krótkiej wzmiance z końca marca informowano, że „Po 5-dniowej walce wciągnęły wojska polskie, które pośpieszyły na odsiecz do Lwowa, pobijwszy Ukraińczyków i zdobyły wielką ilość jeńców, armat i materiału wojennego”<sup>22</sup>.

19 *Do Narodu Polskiego*, „Gazeta Gdańska” 14.01.1919, nr 10.

20 *Ratujmy Lwów*, „Gazeta Gdańska” 25.01.1919, nr 19.

21 *Ratujcie Lwów*, „Gazeta Gdańska” 2.02.1919, nr 26.

22 *Polacy we Lwowie*, „Gazeta Gdańska” 23.03.1919, nr 71 [pisownia oryginalna].

<sup>23</sup> Z *Górnego Śląska*, „Gazeta Gdańska” 25.08.1919, nr 186.

<sup>24</sup> *Uznanie dla prasy gdańskiej*, „Gazeta Gdańska” 31.03.1920, nr 76.

W „Gazecie Gdańskiej” z tego okresu zauważalna była dominacja wątku politycznego związanego ze stosunkami polsko-niemieckimi. Prezentowano również czytelnikom informacje i analizy polityki zewnętrznej Niemiec prowadzonej tuż po zakończeniu I wojny światowej. W nawiązaniu do kwestii granicy polsko-niemieckiej w wielu numerach z 1919 r. pojawiały się doniesienia o napięciach na Górnym Śląsku, a następnie o pierwszym powstaniu śląskim<sup>23</sup>.

31 marca 1920 r. „Gazeta Gdańska” opublikowała niezwykle ciekawy list ze Lwowa, podpisany przez prezesa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich Bronisława Lachowicza i sekretarza tej organizacji Wacława Naakę-Nakęskiego z wyrazami uznania dla zespołu „Gazety Gdańskiej”

za wieloletnie trudy, poniesione w codziennej walce z zachłannym germanizmem a uwieńczone obecnie tak wspaniałym zwycięstwem ducha nad siłą brutalną [...]. Kolegom z przeciwległego krańca Rzeczypospolitej składamy serdeczne podziękowania za przesłane nam wyrazy uznania, którego tak rzadko w dzisiejszych czasach doznać można, [...] co nas jednak cieszy najbardziej, to właśnie zrozumienie ważności Gdańska u Rodaków zamieszkałych na wschodnich krańcach Polski. Cieszy nas to tem więcej, że tego zrozumienia zdaje się dotąd nie mieć stolica. Przynajmniej w tej mierze, jakby to mieć powinno. Rodacy z rubieży wschodnich, znający walkę na kresach, znają pracę, jakiej ona wymaga. I dlatego mają dla niej uznanie. My za nie dziękujemy silnem uściśnieniem podanej nam dłoni bratniej<sup>24</sup>.

W cytowanym liście ze Lwowa oprócz kurtuazji po-brzmiewała również nuta swoistego profetyzmu, z biegiem czasu bowiem rząd polski rzeczywiście miał coraz mniej zrozumienia dla sytuacji Polonii Wolnego Miasta

Gdańska. Utworzona w 1921 r. lokalna Gmina Polska – organizacja, która dążyła do koordynacji wszystkich działań organizacji polonijnych na terenie Wolnego Miasta Gdańska – na skutek tarć o charakterze politycznym od 1933 r. musiała rywalizować ze Związkiem Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku. Związek był organizacją społeczno-polityczną, która cieszyła się poparciem Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej w Wolnym Mieście Gdańsku, tym samym rządu w Warszawie. Po kilku latach działania w rozbiciu, dopiero w 1937 r. obie organizacje się połączyły, tworząc Gminę Polską Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku<sup>25</sup>.

W 1920 r. niemal w każdym numerze „Gazeta Gdańska” zamieszczała komunikaty z frontu polsko-bolszewickiego, które jedynie dla osób obeznanych z geografiją łączyły nazwy poszczególnych miejscowości z szerszym obszarem na wschodzie lub zupełnie enigmatycznie odnosiły się do południowo-wschodnich kresów II Rzeczypospolitej. Dobrze to ilustruje następujący fragment: „«Naród» dowiaduje się od osób przybyłych z Wschodniej Małopolski, że władze i urzędy cywilne, które czasowo zmuszone były opuścić swe posterunki we Wschodniej Małopolsce, wracają już z powrotem dla podjęcia swych czyn[ności]”<sup>26</sup>.

Koniec wojny polsko-bolszewickiej oznaczał wzmożenie wysiłków związanych z przywróceniem do życia zniszczonych terenów. Jak podawano:

[...] ostatni najazd bolszewicki dotknął 30 powiatów i 3 280 840 hektarów. Akcję odbudowy osiedli, rolnictwa, przemysłu oraz rzemiosła na terenach Małopolski Wschodniej, wraz z akcją odszkodowawczą – zgodnie z przedstawionymi postulatami, ma koordynować rząd, poprzez utworzenie specjalnie powołanego w tym celu ministerstwa<sup>27</sup>.

Jesienią 1921 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski udał się do Lwowa na otwarcie I Międzynarodowych Targów

25 M. Andrzejewski, *Gmina Polska*, <https://cutt.ly/JwfQpK3H> [dostęp: 25.04.2023]; *idem*, *Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku*, <https://cutt.ly/nwfQo1WH> [dostęp: 25.04.2023]; *idem*, *Gmina Polska Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku*, <https://cutt.ly/rwfQplKv> [dostęp: 23.04.2023].

26 Zob. np.: *Sprawy polskie. Komunikat Sztabu Jeneralnego W.P. z dn. 30 III*, „Gazeta Gdańska” 2.04.1920, nr 78; *Polepszenie się sytuacji w Małopolsce Wschodniej*, „Gazeta Gdańska” 10.08.1920, nr 182.

27 *Odbudowa wschodniej Małopolski*, „Gazeta Gdańska” 14.11.1920, nr 264.

<sup>28</sup> *Zamach na Józefa Piłsudskiego we Lwowie*, <https://cutt.ly/fwfQxah> [dostęp: 27.04.2023].

<sup>29</sup> *Zamach na Naczelnika Państwa*, „Gazeta Gdańska” 27.09.1921, nr 216; *Pogłosy zamachu lwowskiego*, „Gazeta Gdańska” 28.09.1921, nr 217.

<sup>30</sup> *Pogłosy zamachu lwowskiego*, „Gazeta Gdańska” 28.09.1921, nr 217.

<sup>31</sup> *O sławę Herostrata*, „Gazeta Gdańska” 28.09.1921, nr 217.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

Wschodnich, a 25 września tego roku Stepan Fedak z Ukraińskiej Organizacji Wojskowej dokonał nieudanego zamachu na marszałka<sup>28</sup>. „Gazeta Gdańska” zamieściła informację o tym wydarzeniu na pierwszej stronie. Kolejne numery czasopisma zawierały materiały prasowe będące pokłosiem zamachu, w jednym z numerów można zaś odnaleźć dłuższy tekst poświęcony Małopolsce Wschodniej i panującym tam stosunkom narodowościowym<sup>29</sup>:

Dziwna jest ta ziemia wschodniej Małopolski – pisze autor ukrywający się pod inicjałami B.B. – Raz po raz sięgano na niej po wieniec laurowy nieśmiertelnej sławy bohaterów – patriotów i po sławę Herostratów. Tam błąkają się cienie Zofii Chrzanowskiej, tam marzył przy śpiewie słowika wielki Jagiełło i chadzał niezapomniany bohater narodu, Sobieski; tam widnieją ruiny grodu Żółkiewskich, o kilka kroków od Stolicy, wslawionej chwalebłą obroną garści mieszczan przeciw niepoliczonym hordom Tuhaj-bejów<sup>30</sup>.

W tym literackim opisie szczególnie mocno wybrzmiewają słowa „dziwna ziemia”. Autor stawia w tekście pytanie: „[...] jak wieści niosą mamy znów do czynienia z tajnym spiskiem ukraińskich studentów. Kto to są ci studenci w guście Sycylijskich, Kocków i Fedaków, jaką bronią i o co walczą?”, na które sam odpowiada: „Fedak jest to niedouczony ukraiński podrostek, który wzorem swoich kolegów a i potroszę wzorem swego ojca, polakożerczego adwokata poszedł w służbę «kwestii wschodniogalicyskiej»”<sup>31</sup>. Na koniec jednoznacznie wskazuje: „[...] jeśli nie skupimy się, jak jeden mąż do obrony większości, to nas szybko zjedzą te osławione mniejszości. Nie od salw armatnich, nie na polu bitwy, w boju chwalebny padniemy, ale z ręki skrytobójców”<sup>32</sup>.

W przywoływanym artykule wyraźnie podkreślono istnienie narodowościowego tygła na wchodzącym w skład odrodzonej Polski obszarze Galicji Wschodniej.

Autor tekstu połączył przy tym prezentowaną wówczas na arenie międzynarodowej kwestię wschodniogalicyską z historyczną niewdzięcznością Ukraińców wobec Polski. Materiał ten, służący urobieniu polskiej opinii publicznej, mógł być dla gdańskiej Polonii, żyjącej w zupełnie innym środowisku niż mieszkańcy Polski, w pewnym sensie niezrozumiały, jego przekaz jednoznacznie bowiem wskazywał na chęć oderwania Lwowa od Polski.

W 1930 r. na terenie Małopolski Wschodniej państwo polskie dokonało akcji pacyfikacyjnej wymierzonej przeciwko drugiemu wystąpieniu Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Po podjęciu działań przez Polskę „Gazeta Gdańska” poinformowała czytelników o znacznych niepokojach i akcji sabotażowej na terenie województwa lwowskiego i całej Małopolski Wschodniej<sup>33</sup>. Kilka dni później redakcja donosiła: „[...] władze powiatowe stwierdziły, że podpalania stert dworskich dokonywali uczniowie państwowego gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu”<sup>34</sup>.

25 września 1930 r. na pierwszej stronie „Gazety Gdańskiej”, tuż pod stopką redakcyjną, umieszczono duży artykuł, który obszernie omawiał działania Polski przeciwko Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

W związku z aresztowaniem komendanta ukraińskiej organizacji wojskowej [Juliana] Hołowińskiego, organy policyjne przeprowadziły wczoraj we Lwowie i na prowincji szereg rewizyj i dalszych aresztowań [...]. W dn. 22 bm. ekspedycja policyjna przeprowadziła dalszą akcję na terenie okolicznych powiatów. Wynik tej akcji zakwestionował pewną ilość broni, materiałów wybuchowych oraz kilka wozów sprzętu wojennego. [...] Zatrzymano 8 osób m.in. byłego posła Stefana Kuzyka, byłego posła Aleksandra Jaworskiego (obaj z Undo), następnie Eugeniusza Kładkę i Prokopa Semaka<sup>35</sup>.

33 *Małopolska Wsch. w łunach pożarów*, „Gazeta Gdańska” 20.09.1930, nr 216. Zob. szerzej A.A. Ostanek, *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

34 *Na tropie sabotażystów hajdamackich*, „Gazeta Gdańska” 23.09.1923, nr 218.

35 *Walka z sabotażem w Małopolsce Wschodniej*, „Gazeta Gdańska” 25.09.1930, nr 220.

\*\*\*

Jaki był więc obraz Małopolski Wschodniej na łamach „Gazety Gdańskiej”, dziennika Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku? Był to obraz niepełny i bardzo powierzchowny, zdominowany nieregularnością informacji z południowo-wschodnich kresów Polski. Powodów, dla których ten przekaz był akurat taki, należy upatrywać nie tylko w odległości dzielącej Gdańsk od Lwowa czy Stanisławowa lub Tarnopola, ale przede wszystkim w obcej dla Polonii gdańskiej problematyce narodowościowej na terenie Małopolski Wschodniej. Polonia gdańska żyła poza Polską, mając własne problemy związanymi z codzienną walką o tożsamość narodową. Kresy Wschodnie leżały daleko od morza, a ze względu na charakterystyczną kulturę stanowiły wówczas dla gdańszczan związanych z Polską swoistą egzotykę.



## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Do Narodu Polskiego*, „Gazeta Gdańska” 14.01.1919, nr 10.
- Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków Gdańszczan*, B. Zwarra (wybór i oprac.), Gdańsk 1984.
- Małopolska Wsch. w łunach pożarów*, „Gazeta Gdańska” 20.09.1930, nr 216.
- Na tropie sabotażystów hajdamackich*, „Gazeta Gdańska” 23.09.1923, nr 218.
- O pozyskanie Czechów*, „Gazeta Gdańska” 3.01.1919, nr 2.
- O sławę Herostrata*, „Gazeta Gdańska” 28.09.1921, nr 217.
- Obrona praw ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Memoriały Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Wolnego Miasta Gdańska złożone Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku. Zebrane i wydane przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1931.
- Odbudowa wschodniej Małopolski*, „Gazeta Gdańska” 14.11.1920, nr 264.
- Pogłosy zamachu lwowskiego*, „Gazeta Gdańska” 28.09.1921, nr 217.
- Polacy we Lwowie*, „Gazeta Gdańska” 23.03.1919, nr 71.
- Polepszenie się sytuacji w Małopolsce Wschodniej*, „Gazeta Gdańska” 10.08.1920, nr 182.
- Ratujmy Lwów*, „Gazeta Gdańska” 25.01.1919, nr 19.
- Ratujcie Lwów*, „Gazeta Gdańska” 2.02.1919, nr 26.
- Sprawy polskie. Komunikat Sztabu Jeneralnego W.P. z dn. 30 III*, „Gazeta Gdańska” 2.04.1920, nr 78.
- Traktat pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami i protokół podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Układ pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Belgią, Imperium Brytanii oraz Francją a Niemcami co do okupacji wojskowej terytoriów nadreńskich zawarty w Wersalu 28 czerwca 1919 r. W językach polskim, francuskim i angielskim*, Warszawa 1920.
- Uznanie dla prasy gdańskiej*, „Gazeta Gdańska” 31.03.1920, nr 76.
- Walka z sabotażem w Małopolsce Wschodniej*, „Gazeta Gdańska” 25.09.1930, nr 220.
- Z Górnego Śląska*, „Gazeta Gdańska” 25.08.1919, nr 186.
- Zamach na Naczelnika Państwa*, „Gazeta Gdańska” 27.09.1921, nr 216.
- Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej, część I, 1918–1920. Zebrane i wydane przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1923.

## OPRACOWANIA

- Böttcher H.V., *Die Freie Stadt Danzig. Wege und Umwege in die europäische Zukunft*, Bonn 1995.
- Creutzburg N., *Atlas der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1936.
- Dopierała B., *Wokół polityki morskiej Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 1978.
- Drzycimski A., *Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1933). Polityka Senatu gdańskiego wobec ludności polskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Gemeindelexikon für die Freie Stadt Danzig*, Danzig 1925.
- Kijęński T., *Ilu jest Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska*, „Rocznik Gdański”, 2/3 (1928/1929), s. 113–122.
- Makowski A., *Problemy polityki morskiej państwa polskiego [w:] Marynarka Polska (1918–2008)*, t. 1., J.K. Sawicki (red.), Gdynia 2009, s. 107–129.
- Mikos S., *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów*, Gdańsk 1979.
- Mikos S., *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1971.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, B. Petrozolin-Skowrońska (red.), Warszawa 1996.
- Ostank A.A., *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.
- Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Romanow A., *Prasa polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Gdańsk 1979.
- Rozenkranz E., *Napoleońskie Wolne Miasto Gdańsk: ustrój, prawo, administracja*, Wrocław 1980.
- Stepniak H., *Ludność polska w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*, Gdańsk 1991.
- Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988.

## NETOGRAFIA

- Andrzejewski M., *Gmina Polska*, <https://cutt.ly/JwfQpK3H> [dostęp: 25.04.2023].
- Andrzejewski M., *Gmina Polska Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku*, <https://cutt.ly/rwfQplKv> [dostęp: 23.04.2023].
- Andrzejewski M., *Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku*, <https://cutt.ly/nwfQo1WH> [dostęp: 25.04.2023].
- Pilarski S., *Polsko-czechosłowacki konflikt w 1919 r.*, <https://cutt.ly/EwfEAUHT> [dostęp: 24.03.2023].
- Zamach na Józefa Piłsudskiego we Lwowie*, <https://cutt.ly/fwfQxahJ> [dostęp: 27.04.2023].
-